



## PIJANY KIEROWCA PRZEBIŁ BARIERKI I SPADŁ Z MOSTU DO RZEKI

Data publikacji 27.04.2022

**O wielkim szczęściu może mówić 21-letni kierowca, który jadąc najprawdopodobniej z nadmierną prędkością nie opanował pojazdu, przebił barierki ochronne i wraz z samochodem runął kilka metrów w dół do rzeki, lądując na dachu. Młody mężczyzna samodzielnie wydostał się z pojazdu. Policjanci po badaniu stwierdzili, że był pod wpływem alkoholu.**

Wielokrotnie pisaliśmy już o ryzykownych zachowaniach kierowców, którzy niejednokrotnie zagrażali bezpieczeństwu swojemu i innych podróżnych, doprowadzając chociażby do zdarzeń drogowych. Niestety wciąż wiele osób zapomina o przestrzeganiu przepisów i przekracza dopuszczalną prędkość, prowadzi pojazdy pomimo braku lub cofniętych uprawnień, czy nawet wsiadają za kierownicę po alkoholu. Zdarzają się jednak tacy, którzy popełniają te wszystkie naruszenia w jednym czasie. Tak było we wtorek (27 kwietnia) w gminie Sulechów, gdzie kierowca popełnił kilka wykroczeń na raz o mało nie tracąc przy tym życia.

Diżurny komisariatu Policji w Sulechowie otrzymał przed godziną 17 informację, że pomiędzy miejscowościami Kargowa i Dąbrówka kierowca volkswagenem passatem spadł z mostu do kanału rzeki Obry. Na miejsce natychmiast pojechali policjanci, którzy zabezpieczyli miejsce zdarzenia. Z ustaleń mundurowych wynika, że 21-letni mężczyzna najprawdopodobniej poruszając się ze zbyt dużą prędkością, nie opanował pojazdu, przebił barierki ochronne na moście i z wysokości kilku metrów spadł w dół do rzeki. Mężczyzna wydostał się samodzielnie z pojazdu.

Po sprawdzeniu okazało się, że 21-latek w ogóle nie posiada uprawnień do kierowania, samochód nie ma ważnych badań technicznych, a ponadto kierowca znajduje się w stanie po użyciu alkoholu. Badanie wykazało, że miał 0,3 promila. Młody mężczyzna będzie odpowiadał za kierowanie bez uprawnień oraz jazdę po alkoholu, a także spowodowanie kolizji. Z pewnością będzie musiał też ponieść koszty zniszczonej infrastruktury drogowej, które mogą wynieść nawet kilkanaście tysięcy złotych.

podinspektor Małgorzata Stanisławska

Komenda Miejska Policji w Zielonej Górze



